

NA RYNKU ROPY DOMINUJE PESYMIZM CO DO POPYTU I KOLEJNEJ FALI PANDEMII

Ropa naftowa na giełdzie paliw w USA tarczy w piątek ponad 1 proc., na rynkach dominuje pesymizm co do popytu na paliwa w krótkiej pespektywie z powodu nasilania się pandemii koronawirusa. Wzrostom notowań ropy nie sprzyja też umocnienie się kursu dolara USA - informują maklerzy.

Baryłka ropy West Texas Intermediate w dostawach na III na giełdzie paliw NYMEX w Nowym Jorku jest wyceniana po 52,55 USD, niżej o 1,09 proc.

Ropa Brent w dostawach na III na giełdzie paliw ICE Futures Europe w Londynie kosztuje 55,58 USD za baryłkę, niżej o 0,94 proc.

Bilans ofiar śmiertelnych epidemii koronawirusa przekroczył w czwartek w Stanach Zjednoczonych 410 tysięcy.



**Zostań
potentatem naftowym!**

Sklep.Defence **24**

Reklama

Nowy prezydent USA Joe Biden ostrzegł, że jeszcze w lutym bilans ofiar śmiertelnych epidemii w USA wzrośnie do pół miliona, a na pokonanie Covid-19 trzeba będzie poczekać kilka miesięcy.

Biden wskazał, że epidemia uderzyła w USA wyjątkowo mocno w porównaniu z innymi państwami. Program szczepień Amerykanów, który rozpoczął się w połowie grudnia, nowy przywódca USA nazwał "ponurym błędem".

Do tej pory podano 16 milionów szczepionek przeciwko Covid-19, choć administracja Donalda Trumpa na jesieni obiecywała 20 milionów tylko do końca grudnia.

Z kolei w Chinach z powodu epidemii koronawirusa w ciągu ostatnich kilku tygodni wprowadzono szereg blokad, a kraj ten już z trudem utrzymuje swoją reputację państwa, które zachowuje kontrolę nad Covid-19.

W takiej sytuacji inwestorzy tracą optymizm co do rychłego ożywienia gospodarczego na świecie.

"Mamy krótkoterminowe obawy związane z popytem na ropę - z powodu zwiększanych blokad w gospodarkach na całym świecie" - mówi Suvro Sarkar, analityk rynku energii w DBS Bank Ltd.

"Ale jest też pewna nadzieja na amerykańskie bodźce fiskalne dla gospodarki, do tego są wprowadzane szczepionki na Covid-19" - dodaje.

Traderzy wskazują, że obraz popytu na paliwa, m.in. w Azji, może nie być taki zły, jak się sądzi. Dodają, że ceny ropy rosły wcześniej w tym tygodniu w związku z "lawiną" zakupów ropy dokonywanych przez rafinerie w Chinach, Indiach i Tajlandii.

Ropa WTI na NYMEX w N.Jorku zyskała w tym tygodniu zaledwie 0,1 proc. (PAP Biznes)